

Adam R. Bartnicki

Sukcesja władzy w warunkach pozorowanej demokracji państw postsowieckich

SŁOWA KLUCZOWE:

sukcesja, władza, demokracja, prezydent, wybory

Wprowadzenie

W prezentowanej analizie pokazuje się, kwestię sukcesji władzy w warunkach pozorowanej demokracji wybranych państw poradzieckich¹. Wykazuje się, że pomimo formalnych przesłanek sugerujących występowanie procesów demokratycznych, rzeczywista wymiana władzy – o ile nie jest wymuszona przez rewolucje społeczne, czy wydarzenia losowe² – niemal nie występuje, a jeśli ma miejsce, to odbywa się w grupie rządzącej czy zgoła rodzinie. Praktycznie we wszystkich państwach poradzieckich, za wyjątkiem republik bałtyckich, występuje, lub czasowo występował, problem z demokratyczną sukcesją władzy. Co ciekawe, nigdzie nie zrezygnowano jednak z samej procedury wyborów, zachowując pozory, ale już nie standardy, demokracji i politycznego pluralizmu.

¹ Z analizy wykluczone są republiki bałtyckie, ponieważ w państwach tych mamy do czynienia ze standardową demokratyczną sukcesją władzy.

² Śmierć, choroba.

Sowieckie dziedzictwo

Rozpad ZSRR na przełomie lat 80. i 90. XX w. i deklaratywne odrzucenie, w większości państw poradzieckich, totalitaryzmu na rzecz demokracji, nie spowodowało automatycznego zerwania z nawykami i zachowaniami poprzedniego systemu. Stało się to widoczne już we wczesnych latach 90. XX w. i w sposób zdecydowanie negatywny rzutowało na cały proces przemian społeczno-politycznych. Jednym z ważniejszych składników radzieckiej rzeczywistości zaadoptowanych do nowych warunków było specyficzne postrzeganie sukcesji władzy jako przywileju ograniczonego do bardzo wąskiej elity, już nie partii komunistycznej, ale klanu, grupy rządzącej czy zgoła rodziny. W tym aspekcie władza i państwo są traktowane jako swoisty łup, czy może niezbywalne dominium rządzącego, a wszelką opozycyjność odbiera się jako zamach na patrymonium. Osią krystalizacji systemu politycznego stała się tym samym silna, i to zarówno w ujęciu prawnym, jak i w sferze realnej polityki, władza lidera i związanej z nim elity, mająca adekwatne umocowanie mentalne i z reguły prawne. Owo dążenie do prawnej i quasi-demokratycznej legitymizacji władzy jest zastanawiające, szczególnie że chodziło raczej o samą formę (wybory, referendum) a nie o realną treść. Wybory często nie spełniały elementarnych wymogów demokracji, ale były przeprowadzane i zawsze pozorowano ich wolny, demokratyczny charakter. Można założyć, że były one istotnym składnikiem ideologii i rytuału władzy, ale też swoistej „transcendentalnej” legitymizacji międzynarodowej. Chodziło o zademonstrowanie, że dane państwo jest demokratyczne, nowoczesne, otwarte na współpracę i modernizację. Liderom państw poradzieckich z pewnością zależało jednak również na zachowaniu przynajmniej pozorów demokratycznej legitymizacji we własnych społeczeństwach. W państwach poradzieckich ukształtował się więc hybrydalny model stosunków politycznych, łączący stosunkowo starannie zabezpieczoną instytucję wyborów, których procedurę podniesiono do rangi naczelných założeń demokracji – i często skrajne marginalizowanie ich realnego znaczenia. Elitom politycznym demokracja, tj. wybory, służyła nie jako rzeczywisty mechanizm kontroli i następstwa władzy, ale jako swoiste alibi świadczące o ich „demokratyzacji”. Przyjęło to zresztą postać karykaturalną, bowiem poparcie powyżej 95 proc. wyrażane w „wolnych” wyborach uchodziło za coś naturalnego. W tej sytuacji nie dziwią wyznania prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, który oficjalnie przyznał się do fałszowania wyborów poprzez zaniżanie (!) sobie poparcia³.

³ „Kiedyś pan powiedział, że ostatnie wybory prezydenckie na Białorusi były sfałszowane, że zmniejszona została liczba głosów oddanych na pana. Pewnie pan ironizował? –

W państwach poradzieckich z reguły ignorowano fakt, że demokracja to nie tylko wybory, ale także pewien system wartości, a samo istnienie konkurencji politycznej jest zjawiskiem nie tylko prawomocnym, ale też pozytywnym, co więcej naturalne są formułowane przez opozycję aspiracje do przewodzenia społeczeństwu i państwu. Próby budowania grup i obozów opozycji zdolnych do podjęcia roli alternatywy wobec dominującego reżimu politycznego były jednak, poza kilkoma wyjątkami, nieudane. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był bipolarny układ sił politycznych, który nie sprzyjał tworzeniu się dalszych alternatyw, sprowadzając polityczne wybory do dychotomii „stabilność władzy” – „chaos demokracji”. Wiązało się to z dezorientacją znacznej części elit, która często odnajdywała się w przypadkowym otoczeniu, utrudniającym budowanie własnej tożsamości politycznej, ale też wykazywała się zwyczajnym oportunistycznym. Problem ten był potęgowany przez koniunkturalizm poszczególnych polityków, jak też partii i grup społecznych. W konsekwencji opozycję w przestrzeni publicznej dopuszczano wtedy i tylko wtedy, gdy ta nie próbowała podważać wyróżnionej pozycji reżimu – znała „swoje miejsce w szeregu”, lub stała się na tyle silna, że była w stanie zakwestionować spetryfikowany układ.

Model władzy w państwach postsowieckich

Henry E. Hale próbował sprowadzić państwa postsowieckie do jednego mianownika określając ich system rządów jako „patronalny prezydencjalizm”. Jego istota miała sprowadzać się do znacznie silniejszej pozycji wybieranego w wyborach powszechnych prezydenta niż innych instytucji państwa. Było to wynikiem zarówno uprawnień formalnych (prawo, konstytucja) jak i nieformalnych – wynikających z relacji patron – klient⁴. Znaczenie tych nieformalnych i często zhierarchizowanych sieci powiązań jest kolejnym reliktem i obciążeniem sięgającym korzeniami czasów komunizmu.

Czynnikiem rzutującym na wykształcanie się systemów prezydenckich w państwach poradzieckich był fakt, że prezydentami zostawali zazwyczaj przywódcy ruchów niepodległościowych. Regionalni liderzy bardzo

zapytał dziennikarz rosyjskiej telewizji Kanał Piąty – Nie, nie żartowałem. To absolutna prawda. W rzeczywistości zagłosowało na mnie 97 proc., a zrobiliśmy 87 proc”. A. Poczobut, *Łukaszenka: Tak, fałszowałem wybory*, „Gazeta Wyborcza” 2.10.2010.

⁴ H.E. Hale, *Regime Cycles: Democracy, Autocracy, and Revolution in Post-Soviet Eurasia*, „World Politics” 2005, Vol. 58, № 1, Oct, s. 133–165.

szybko zorientowali się, że suwerenność daje znacznie większe możliwości indywidualnych karier politycznych niż funkcjonowanie w związku podległym Moskwie. W obliczu rozpadającej się struktury państwa i władzy ZSRR, liderzy ruchów niepodległościowych byli zazwyczaj jedynymi przywódcami dysponującymi autentycznym poparciem ludu i wolą usankcjonowania swojej dominującej pozycji. Co więcej, silna, personalna władza prezydenta, którą można było utożsamiać z władzą miejscowego sekretarza partii, kulturowo łatwiej była rozpoznawana i przyjmowana niż kolektywna władza parlamentu. Przeniesienie ideologiczno-kulturowych założeń roli przywódcy KPZR na prezydenta – w społecznym odczuciu – umożliwiała funkcjonalną ciągłość państwa i władzy, a jednocześnie gwarantowało przeprowadzenie oczekiwanych reform. Prezydentura pojawiła się więc jako narzędzie walki o niepodległość, ale też jako element zapewniający polityczną stabilizację oraz instrument westernizacji i modernizacji⁵. System prezydencki miał gwarantować sprawne wyjście z „anarcho-demokracji”, która ogarnęła obszar poradziecki zaraz po rozpadzie ZSRR. Przywódcy państw zebrali w swoim ręku ważne atuty: w rozpadającym się na oczach społeczeństwa postkomunistycznym świecie pozostawali gwarantem stabilizacji i konsolidacji państwa, stanowili punkt odniesienia i oparcia, byli istotnym elementem kontynuacji umożliwiający sprawne zespolenie starego i nowego⁶. W początkowym okresie posiadali też prawdziwą i z reguły powszechną legitymizację. Rodzący się autorytaryzm jawił się więc nie tylko jako samodzielna forma reżimu politycznego, ale też jako aktywne uzupełnienie systemu demokratycznego, warunkujące poprawę jego sprawności i spójności. Zawierał w sobie elementy konkurencyjnej oligarchii, mechanizmy legitymizacji w sensie formalnym (wybory) i nieformalnym (swoista „umowa społeczna” gwarantująca społeczeństwu socjalną i polityczną stabilizację) oraz pewne elementy liberalizmu gospodarczego.

Niewątpliwie istotnym punktem odniesienia dla charakteru władzy prezydenckiej w państwach obszaru poradzieckiego był przykład płynący z Moskwy. Rosja stopniowo odchodziła od pryncypiów demokracji ewoluując w stronę autorytaryzmu. Państwa poradzieckie nie tylko naśladowały

⁵ Czytaj: В. Кувалдин, *Перелом*, „Известия” 3.07.1991.

⁶ Np. prezydent Turkmenistanu Saparmurad Nijazow rządził niepodzielnie państwem od 1985 roku (najpierw jako szef rządu związkowego i miejscowy lider partii komunistycznej, następnie szef parlamentu i w końcu, od 1990 roku, jako prezydent Turkmenistanu). Przywódcą kazachskiej republiki radzieckiej był późniejszy prezydent Kazachstanu Nurułtan Nazarbajew, Borys Jelcyn był pierwszym sekretarzem partii w Moskwie. Komunistycznym przywódcą uzbeckiej SRS był Islam Karimow.

ten kierunek, ale miały też wyraźne poparcie Moskwy, która prezydencki autorytaryzm postrzegła jako ważny element politycznej stabilizacji w państwach regionu, a niekiedy własnych wpływów. W tym aspekcie jedynym pewnym rozwiązaniem wydawał się klientystyczno-klanowy autorytaryzm⁷. Było to o tyle oczywiste, że w państwach poradzieckich nie występowała skierowana na demokratyzację ani liberalizację kultura polityczna – przeciwnie – dominującym paradygmatem wydawała się być swoista forma autokracji, wiara w przywódcę i jego moc reformowania – a właściwie kwestię ujmując – umiejętność przeprowadzenia zmian.

Ostatecznie systemy polityczne państw poradzieckich dryfowały między quasi-demokracją a autorytaryzmem. Azerbejdżan, Białoruś i państwa Azji Środkowej uplasowały się na pozycjach autorytaryzmu, zaś Armenia zbliża się w tym kierunku. Również Rosja jest dziś państwem autorytarnym, jednak elity utrzymują swoją demokratyczną legitymizację. Państwami demokratycznymi⁸, pomimo wyraźnych zastrzeżeń co do poszczególnych decyzji władz, są Ukraina, od 2004 r. Gruzja, od 2009 r. Mołdawia i od 2010 r. Kirgistan.

Pozorowana demokracja jako narzędzie autorytaryzmu

Każdy niedemokratyczny system polityczny, niezależnie od stopnia stabilizacji i siły rządzącego reżimu, jest bardzo wrażliwy na problem rotacji władzy. Specyfiką państw poradzieckich stała się więc wyraźna próba marginalizowania demokratycznej sukcesji władzy (wyborów), która potencjalnie mogła nieść ryzyko rzeczywistej i niepożądanego przez reżim zmiany – nie tyle zresztą z powodu nieprzewidywalności decyzji przy urnach, co możliwych następstw społecznych w przypadku jawnie sfałszowanych rezultatów elekcji. Liczne „kolorowe rewolucje” w państwach poradzieckich, ale także Arabska Wiosna, wyraźnie pokazują, że nad społeczeństwem trudno jest zapanować, a wybory zawsze są wydarzeniem pobudzającym opozycję do działania. Owo ryzyko w państwach poradzieckich było ograniczane przy pomocy odpowiednich zmian w konstytucji. Chodzi głównie o wydłużanie kadencji prezydenta, ale też o faktyczną likwidację groźnego dla reżimu momentu wymuszonej

⁷ „Klanami” są tu grupy wyodrębniające się ze względu na specyficzne tożsamości/interesy i lojalności a ukształtowane na podstawie długotrwałego współżycia na danym terytorium lub w danej strukturze.

⁸ Oprócz republik bałtyckich.

prawnie sukcesji władzy, poprzez umożliwienie wielokrotnego, a w zasadzie nielimitowanego, startu w wyborach prezydenckich. Konstytucyjny mechanizm kontrolny, jakim jest powszechnie przyjmowana dziś norma maksymalnie dwóch kadencji, stał się w wielu wypadkach fikcją.

Najprostszym mechanizmem stosowanym w celu zwiększania liczby kadencji w krajach poradzieckich było poddawanie pod głosowanie projektu nowej konstytucji. Zazwyczaj uznawano, że kadencja, która miała miejsce w okresie funkcjonowania starej ustawy zasadniczej jest nieważna, a okres urzędowania prezydenta liczy się od pierwszych wyborów przeprowadzonych zgodnie z nową konstytucją. Często, równoległe z przyjęciem ustawy zasadniczej wypowiadano się w referendum w sprawie przedłużenia pełnomocnictw prezydenta, lub zniesienia limitu kadencji. W ten sposób najbardziej demokratyczna instytucja była używana przeciwko demokracji.

Wybrany 1 grudnia 1991 r. na prezydenta Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew, w lutym 1995 r. przeprowadził referendum w sprawie przedłużenia pełnomocnictw prezydenta do 1 grudnia 2000 roku. W sierpniu 1995 r. na drodze referendum przyjęto nową konstytucję, a w grudniu 1998 r. wprowadzono doń zmiany dotyczące m.in. wydłużenia kadencji prezydenta z 5 do 7 lat⁹. W styczniu 1999 r. przeprowadzono wybory, w których Nazarbajew został wybrany na swą „pierwszą” kadencję. Co ciekawe minister spraw zagranicznych Kazachstanu – Rachat Alijew, postulował nawet wprowadzenie monarchii i przyznanie Nazarbajewowi tytułu chana. Ustawa z 2007 r. o pierwszym prezydencie pozwala Nazarbajewowi na kandydowanie w wyborach prezydenckich dowolną liczbę razy, a status „lidera narodu” (maj 2010 r.) daje mu dożywotnie pełnomocnictwa w rządzeniu krajem także po przejściu na emeryturę (oraz dożywotnie zabezpieczenie finansowe i gwarancje bezpieczeństwa osobistego)¹⁰. Na przełomie lat 2010/2011 w Kazachstanie miał miejsce swoisty teatr polityczny – najpierw przeprowadzono „spontaniczną” i „oddolną” akcję zbierania podpisów w sprawie referendum dotyczącego przedłużenia kadencji prezydenta¹¹, po czym projekt jego został zawetowany przez samego Nazarbajewa. W związku z tym, że parlament odrzucił to veto (pierwszy raz w historii) prezydent odwołał się do Rady

⁹ *Закон Республики Казахстан о внесении изменений и дополнений в Конституцию Республики Казахстан от 7.10.1998 № 284–1.*

¹⁰ *Казахстанские депутаты наделили Назарбаева статусом лидера нации, „РИА Новости”, 12.05.2010.*

¹¹ *В. Панфилова, Назарбаева хотят сделать пожизненным, „Независимая газета”, 24.12.2010.*

Konstytucyjnej, która uznała projekt za sprzeczny z ustawą zasadniczą. 3 kwietnia 2011 r. odbyły się przedterminowe wybory prezydenckie. Po raz kolejny zwyciężył Nazarabajew, zdobywając 95,55% głosów. 1 grudnia 2011 r. miał on otrzymać tytuł „bohatera narodu”. Odmówił jednak podpisania odpowiedniej ustawy tłumacząc, że największą nagrodą jest dla niego 95 % poparcie obywateli¹². Kluczową kwestią, jeśli idzie o sukcesję władzy w Kazachstanie, wydaje się dziś nie pozycja samego prezydenta, którego rola dalece wykracza już poza prawne ramy prezydentury, ale znalezienie przez Nazarabajewa godnego następcę.

Pierwszym prezydentem Uzbekistanu został Islam Karimow. 24 marca 1990 r. wybrany przewodniczącym Rady Najwyższej (prezydentem) Uzbeckiej SRR, a po rozpadzie ZSRR – prezydentem w drodze ogólnonarodowego głosowania (29 grudnia 1991 r.). Po referendum 26 marca 1995 r. okres urzędowania Karimowa został przedłużony do 2000 r. „Za” opowiedziało się 99,6% (!) głosujących. Po wyborach 9 stycznia 2000 r., w których Karimow uzyskał 92% poparcia, oficjalnie rozpoczął „pierwszą” kadencję. 27 stycznia 2002 r. 91% głosujących w referendum opowiedziało się za przyjęciem 2 poprawek konstytucyjnych, dotyczących ustanowienia dwuizbowego parlamentu i wydłużenia kadencji prezydenckiej z 5 do 7 lat¹³. W kwietniu 2007 r. wprowadzono odpowiednie zmiany w konstytucji. W wyborach 23 grudnia 2007 r. Karimow kolejny raz został wybrany na urząd prezydenta. Pięciu kandydatów partii opozycyjnych nie zostało dopuszczonych do udziału w wyborach¹⁴. W listopadzie 2010 r. Karimow ogłosił konieczność demokratyzacji kraju i budowy społeczeństwa obywatelskiego¹⁵. Reformy miały polegać m.in. na ograniczeniu władzy prezydenta i częściowo weszły w życie wiosną 2011 r. W grudniu 2011 r. ponownie zmieniono długość kadencji prezydenta, tym razem obniżając ją do 5 lat¹⁶.

Zarówno Nazarabajew jak i Karimow borykają się z dużymi problemami zdrowotnymi. Prezydent Uzbekistanu przeszedł w 2013 r. zawał serca. W obu państwach problem sukcesji wydaje się więc dość pilny. Jako potencjalny sukcesor Nazarabajewa traktowany jest dziś zięć prezydenta – Timur Kulibajew, być może ważniejsza w tym układzie jest

¹² *Нурсултан Назарбаев отказался от звания Народного героя*, Интерфакс, 12.12.2011.

¹³ *Президент пожизненно. Ислам Каримов обеспечил себе еще восемнадцать лет правления*, „Независимая газета”, 2.29.2002.

¹⁴ Dwaj zarejestrowani kontrkandydaci wywodzili się z partii pro-rządowych i nie mogli stworzyć realnego zagrożenia dla Karimowa.

¹⁵ *Узбекистан меняет конституцию*, „Газета.Ru”, 12.11.2010.

¹⁶ *Каримов втихаря сократил свой президентский срок*, „uznews.net”, 28.03.2012.

jednak córka prezydenta – Dariga Nazarbajewa. Również w Uzbekistanie jako potencjalnego sukcesora Karimowa wymienia się jego córkę Gulnarę Karimową, jednak ze względu na jej problemy jest to sprawa wywołująca wątpliwości. Należy też pamiętać, iż ani Karimow ani Nazarbajew nigdy nie wskazali córek jako ewentualnych następczyń. Może to być zresztą dość kłopotliwe w warunkach krajów muzułmańskich. Uzbecka i kazachska polityka opiera się raczej na strukturach klanowych, a nie dynastycznych. Niewątpliwie w obu państwach toczy się już jednak walka o sukcesję.

Nazarbajew i Karimow, w kwestii przyszłej sukcesji władzy, mogą korzystać z doświadczeń Azerbejdżanu. Obecny autorytarно-oligarchiczny system polityczny tego państwa został stworzony przez Geidara Alijewa – prezydenta od 1993 r. do śmierci w 2003 roku. 24 sierpnia 2002 r. wniesiono poprawkę do konstytucji, na mocy której w wypadku przedterminowego odejścia prezydenta z urzędu jego pełnomocnictwa przechodzą na premiera. Za zmianami w referendum opowiedziało się aż 97% mieszkańców kraju. Ważne jest to, że funkcję szefa rządu sprawował jego syn – Ilham Alijew. 31 października 2003 r. Geidar Alijew przekazał władzę premierowi. W ten sposób urząd prezydenta pozostał w rodzinie Alijewów. W 2008 r. Ilham Alijew został wybrany na drugą pięcioletnią kadencję. W marcu 2009 r. w Azerbejdżanie odbyło się referendum, w którym obywatele wypowiedzieli się m.in. na temat zniesienia limitu dwóch kadencji urzędu prezydenta. Większość głosujących opowiedziała się za przyjęciem proponowanych zmian¹⁷. Parlament wykreślił z konstytucji przepis ograniczający prezydencką władzę do dwóch kadencji. W 2013 r. Ilham Alijew zapewnił sobie reelekcję, zdobywając w wyborach 83,9% głosów.

Referendum przeprowadzone 30 stycznia 1994 r. potwierdziło zaufanie narodu do wybranego w grudniu 1991 r. prezydenta Askara Akajewa. Poparcie było imponujące – wyniosło 96,3% głosujących¹⁸. Wcześniej, 5 maja 1993 r., przyjęto konstytucję Kirgistanu. W 1995 r. Akajew po raz „pierwszy” został prezydentem. W lutym 1996 r. w Kirgistanie przeprowadzono kolejne referendum, w wyniku którego poszerzono zakres władzy prezydenta kosztem legislatywy¹⁹. W 2005 roku w wyniku tzw. „rewolucji tulipanów”, do władzy doszedł Kurmanbek Bakijew. Wielu

¹⁷ У действующего президента Азербайджана появляется возможность остаться во власти, „Независимая газета”, 3.04.2009.

¹⁸ В. Березовский, Триумф Аскара Акаева, „Российская газета”, 1.02.1994.

¹⁹ Д. Токобаев, Становление института Президентства в КР. I часть. От развала СССР до 24 марта 2005 года, www.krsu.edu.kg/Rus/files/nv/nv01_a05.doc (28.04.2009).

Kirgizów miało nadzieję na poprawę warunków życia i reformy demokratyczne. Bakijew urząd prezydenta objął w lipcu 2005 roku, ale wprowadzona później poprawka do konstytucji pozwoliła na przedłużenie kadencji prezydenckiej o rok. 7 kwietnia 2010 r., w wyniku kolejnej rewolucji, utracił on jednak władzę w kraju. W czerwcu 2010 r. przeprowadzono referendum, w którym zapytano obywateli m.in. o ograniczenia uprawnień prezydenta i zatwierdzenie szafa gabinetu – Rozy Otunbajewej na stanowisku p.o. prezydenta kraju na okres przejściowy (tj. do końca 2011 roku). Ustrój państwa został zmieniony na parlamentarno-gabinetowy. Celem zmian było zapobieżenie w przyszłości nadużyciom zbyt silnej władzy prezydenckiej. 30 października 2011 r. w Kirgistanie odbyły się wybory prezydenckie, które w pierwszej turze wygrał premier – Ałmazbek Atambajew, uzyskując 63,1% poparcia.

Urząd prezydenta w Tadżyckiej SRR wprowadzono w sierpniu 1991 r. Na to stanowisko Rada Najwyższa wybrała rządzącego republiką od 1985 r. sekretarza tadżyckiej KPZR Kachchora Machkamowa. Jego poparcie dla puczu Janajewa umożliwiło opozycji zorganizowanie masowych demonstracji, które zmusiły go do dymisji i rozpisania wyborów. Nowym prezydentem został przedstawiciel leninabadzkiej nomenklatury – Rachmon Nabijew. Również on, w rezultacie wojny domowej, musiał odejść ze stanowiska. 6 listopada 1994 r. na prezydenta Republiki Tadżykistanu został wybrany członek klanu Kulabu Emolali Rachmanow. 26 września 1999 r. w referendum społeczeństwo zatwierdziło przedłużenie jego kadencji z 4 do 7 lat²⁰. W czerwcu 2003 r. zorganizowano kolejne referendum, w którym 93% głosujących zatwierdziło poprawkę do konstytucji, pozwalającą Rachmonowowi ubiegać się o dwie kolejne kadencje prezydenckie²¹. Zgodnie z wynikiem głosowania, 22 czerwca 2003 r. dokonano odpowiednich zmian w konstytucji. W listopadzie 2006 r. został ponownie, chociaż oficjalnie „po raz pierwszy”, wybrany na prezydenta. W wyborach jesienią 2013 r. po raz czwarty zapewnił sobie siedmioletnie rządy. Obywatele po raz kolejny byli niezwykle zgodni, aż 86,6% wyborców poparło „ojca prezydenta”.

Na innej podstawie przeprowadzono wydłużenie kadencji prezydenta w Turkmenistanie. Zgodnie z wynikiem referendum przeprowadzonym 15 stycznia 1994 r. pełnomocnictwa wybranego w grudniu 1992 r. prezy-

²⁰ *В Таджикистане прошел референдум. Предполагается внесение достаточно существенных поправок в действующую Конституцию*, „Независимая газета”, 28.09.1999.

²¹ Кэтрин Дэвис, *Рахмонов сможет править до 2020 года*, http://news8.thdo.bbc.co.uk/hi/russian/news/newsid_3012000/3012084.stm (20.11.2013).

denta Saparmurata Nijazowa zostały przedłużone do 2002 roku. Wybory, które miały się odbyć w roku 1997 r., zostały odwołane, zaś w 1998 r. zniesiono ograniczenia kadencyjności prezydenta. Jego władza oparta na lojalnych urzędnikach, aparacie przemocy i klanowych liderach z własnego plemienia Achal-Teke, stała się niezagrożona. W grudniu 2006 r. Nijazow niespodziewanie zmarł. W walce o sukcesję na czoło wysunął się wicepremier i minister zdrowia Gurbanguł Berdimuhammedow²². Pierwszym świadectwem jego silnej pozycji w turkmeńskiej elicie politycznej był wybór na przewodniczącego komisji odpowiedzialnej za przygotowanie i przeprowadzenie ceremonii pogrzebowych – analogia z organizującym pogrzeb Lenina Stalinem nasuwa się sama. 21 grudnia 2006 r. Berdimuhammedow został mianowany przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego p.o. prezydenta. Nie obyło się przy tym bez ekspresowej zmiany konstytucji, ponieważ stanowisko to zgodnie z procedurą miało przypadać przewodniczącemu parlamentu. 11 lutego 2007 r. Berdimuhammedow został prezydentem²³. W maju 2011 roku parlament uchwalił nową ustawę o wyborach prezydenta, która stanowiła, że wybory muszą być konkurencyjne. W praktyce, główna innowacja polegała na nominalnym oddaniu decyzji o wyłanianiu kandydatów samym wyborcom lub ich organizacjom. Artykuł 27. ustawy o wyborach stanowił, że kandydatów wysuwają partie polityczne, organizacje społeczne i grupy obywateli, zaś kandydat musi zebrać 10 tys. podpisów, by uzyskać rejestrację²⁴. Problem zawierał się w tym, że w Turkmenistanie w zasadzie nie ma żadnych partii opozycyjnych i żadnych struktur, które mogłyby działać poza kontrolą władzy. Wybory prezydenckie 12 lutego 2012 r. nie przyniosły więc niespodzianki. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężył Berdimuchammedow, na którego zagłosowało według oficjalnych danych ponad 97,14% wyborców przy frekwencji sięgającej 96%²⁵. Demokratyczna retoryka przed wyborami była najprawdopodobniej jedynie elementem działania na rzecz poprawy wizerunku Turkmenistanu na arenie międzynarodowej.

²² Według niektórych danych był osobistym lekarzem Nijazowa. *Туркмения готовится узнать имя нового лидера*, Телекомпания НТВ, 25.12.2006.

²³ Wybory były dwustopniowe. Kandydatów do prezydentury wybrała Chalk Maslachat (Rada Narodowa). Najpierw zgłoszono po dwóch przedstawicieli każdego z pięciu obwodów i stolicy, a następnie wybrano spośród nich sześć osób, w tym Bermuchamedowa. Dwa tygodnie później, 11 lutego 2007, odbyło się głosowanie powszechne.

²⁴ R. Gortat, *Turkmenistan 2012: Rytualne wybory prezydenckie i realna walka o gaz*, „e-Politikon” 2012, nr 2, s. 177–178.

²⁵ *Президента Туркмении переизбрали на второй срок с результатом 97,14%*, „NEW-Stru.com”, 13.02.2012.

Podobną drogą, jak reżimy autorytarne Azji Centralnej, poszła ewolucja władzy politycznej na Białorusi. Tu także, po 1994 r., kiedy to do władzy doszedł Aleksander Łukaszenka, faktycznie wyeliminowano możliwość demokratycznej sukcesji władzy. 17 października 2004 r., razem z wyborami parlamentarnymi, odbyło się referendum, w którym obywatele odpowiedzieli na pytanie: „Czy zgadzasz się na kandydowanie pierwszego prezydenta Republiki Białorusi Aleksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich i przyjęcie pierwszego akapitu artykułu 81 Konstytucji Republiki Białorusi w następującej redakcji: Prezydent jest wybierany na 5-letnią kadencję bezpośrednio przez naród Republiki Białoruś na podstawie powszechnego, wolnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego w tajnym głosowaniu”? Nowela konstytucji usuwała przepis, że jedna osoba może być prezydentem nie więcej niż dwie kadencje. Według oficjalnych danych w referendum wzięło udział 90,28 5 wyborców²⁶. Za zmianami zaproponowanymi przez Łukaszenkę głosowało 79,42% obywateli. Wyniki referendum pozwoliły Łukaszence ubiegać się po raz trzeci o urząd w wyborach, które wygrał w marcu 2006 r., i w zasadzie zapewniły mu dożywotni urząd prezydenta Białorusi. 19 grudnia 2010 r. po raz czwarty został prezydentem, otrzymując 79,68% poparcia²⁷.

Sukcesja władzy w Rosji

Możliwość ubiegania się po raz trzeci o urząd głowy państwa w 2000 r. sugerowano Borysowi Jelcynowi. W tym wypadku kadencje zamierzano liczyć od uchwalenia konstytucji 1993 r., tj. z pominięciem I kadencji w latach 1991–1996. Ostatecznie Jelcyn nie wyraził na to zgody. Podkreślić należy, iż niechęć Jelcyna do „majstrowania” przy konstytucji w znacznej mierze wynikała z faktu, że zdawał on sobie sprawę z nierealności sukcesu wyborczego. Trzeba też jednak dodać, że pomimo skrajnie złych sondaży i problemów ze zdrowiem nie zdecydował się na odwołanie/odłożenie wyborów prezydenckich 1996 r. Ostatecznie Jelcyn wspomniane wybory wygrał, co dało mu czas na przygotowanie sukcesji po odejściu ze stanowiska. Było to o tyle ważne, że prezydent i jego otoczenia zamieszani byli w szereg afer. Chodziło więc o to, by suk-

²⁶ Niezależne badanie prowadzone przez Instytut Gallupa wykazało jednak, że faktycznie za zmianą konstytucji głosowało tylko 48,1% uprawnionych.

²⁷ А. Букчин, Лукашенко набирает 79,67% после подсчета 100% бюллетеней – ЦИК, „РИА Новости”, 20.12.2010.

cesor Jelcyna zapewnił mu i jego rodzinie nietykalność, a jednocześnie nie kwestionowałby ustalonych sfer wpływów powiązanych z władzą elit gospodarczych.

Dnia 9 sierpnia 1999 roku prezydent dokonał zmiany na stanowisku szefa rządu – Siergieja Stiepaszyna zastąpił Władimir Putin. Już w pierwszym wystąpieniu telewizyjnym informującym o zmianach Jelcyn zaapelował do Rosjan, aby w przyszłych wyborach prezydenckich oddali swe głosy właśnie na Putina: „wierzę w niego i chcę, aby uwierzyli wszyscy, którzy pójdą do urn wyborczych w czerwcu przyszłego roku” – oświadczył. Zapewnił też, że Putin „jest w stanie skonsolidować społeczeństwo, kontynuować reformy oraz zgromadzić wokół siebie ludzi zdecydowanych pracować na rzecz wielkiej Rosji”²⁸. Głosowanie w Dumie nad wotum zaufania dla kandydata Jelcyna wyznaczono na 16 sierpnia. Desygnowanie go na następcę przez Jelcyna – polityka mogącego liczyć na najwyżej pięcioprocentowe poparcie – uspokoiło zarówno komunistów, jak i całą rosyjską elitę polityczną. Nikt nie brał tej kandydatury na poważnie. Przewidywano, że na stanowisku szefa rządu przetrwa on najwyżej trzy miesiące, tj. do wyborów parlamentarnych. Na pierwszym posiedzeniu rządu Putin dał do zrozumienia, że funkcję premiera, a także rolę kandydata w wyborach prezydenckich, przyjął na wyraźne polecenie Borysa Jelcyna. „Decyzja została podjęta i jako wojskowi musimy ją realizować”²⁹.

Po grudniowych wyborach parlamentarnych wahadło poparcia społecznego zdecydowanie przechyliło się jednak na stronę Putina. Rosyjskie elity garnęły się do obozu zwycięzcy, opozycja znalazła się w rozsypce. Scena została przygotowana do przekazania pełni władzy Putinowi. W czasie swoich dwóch kadencji Jelcyn popełnił wiele gaf, wielokrotnie się pomylił, często postępował nieracjonalnie i chaotycznie, teraz jednak odchodził z klasą. Na sam koniec osiągnął to co zamierzał – wskazał swojego następcę. 31 grudnia 1999 roku w przemówieniu telewizyjnym prezydent zapowiedział dymisję i pożegnał się z rodakami. Wszystkie swe uprawnienia, gabinet kremłowski, a także czarną skrzynkę z kodami rakiet atomowych, przekazał premierowi. W kilka godzin po objęciu nowych obowiązków Putin podpisał dekret gwarantujący nietykalność Borysowi Jelcynowi i członkom jego rodziny.

Dlaczego Jelcyn odszedł z Kremla? W rosyjskiej i zachodniej prasie szybko pojawiły się spekulacje na temat przyczyn takiego posunięcia. Kłopoty ze zdrowiem nie były tu żadnym wytłumaczeniem. Również

²⁸ *Borys Jelcyn zdymisjonował premiera Siergieja Stiepaszyna*, „Rzeczpospolita”, 10.08.1999.

²⁹ Tamże.

samodzielna decyzja wydaje się wątpliwa, zważywszy na niezwykle silny u Jelcyna „instykt władzy” i pojawiające się informacje o ocenzeniu jego ostatniego telewizyjnego przemówienia do narodu. Jeden z naocznych świadków opowiadał o tym, że do ostatniej chwili Jelcyn kłócił się z córką i nie chciał odczytać z kartki przygotowanego tekstu³⁰. Z drugiej strony prezydent nie był człowiekiem, którego można było zmusić do czegokolwiek, tym bardziej do dymisji. Dmitrij Trenin twierdził, że podając się do dymisji Jelcyn kierował się dwoma motywami. Po pierwsze, pragnął zapewnić sobie godne miejsce w historii i uznał, że właśnie teraz jest najlepszy moment do przekazania władzy. Po drugie, chciał ją oddać wybranemu przez siebie następcy. Wyciągnął z czeluści systemu biurokratycznego człowieka, któremu zdołał wręczyć mandat w imieniu narodu rosyjskiego³¹. Tak naprawdę decyzja Jelcyna nie miała już jednak większego znaczenia. Rzeczywisty ośrodek władzy i tak znajdował się w rękach szefa rządu.

Oceniając pierwsze dwa lata prezydentury Putina, Aleksiej Zudin pisał, że jego władzę można sprowadzić do trzech przymiotników: „charzmatyczna”, „biurokratyczna” i „autorytarna”³². Samo zjawisko legitymizacji za pośrednictwem wyborów w Rosji nie budziło jednak wątpliwości, aż do 2004 roku, kiedy to Kreml musiał usilnie poszukiwać w miarę reprezentatywnych konkurentów, gotowych „stanąć w szranki” z Putinem. Ich brak podważał bowiem sam sens i istotę wyborów³³, tj. burzył funkcjonujący model demokratycznie legitymizowanego autorytaryzmu. Zwycięstwo Putina było już mało uciążliwą, choć nadal konieczną, formalnością – uzyskał ponad 70% głosów w pierwszej turze wyborów.

Problem sukcesji władzy powrócił na przełomie lat 2007/2008, bowiem rosyjska konstytucja ogranicza możliwość sprawowania urzędu prezydenta do dwóch kadencji z rzędu. Rządząca elita nie zdecydowała się na zmianę ustawy zasadniczej i wydłużenie okresu prezydentury Putina lub zniesienie limitu kadencji. Decyzję tę można oceniać w sposób dwojaki – jako przykład obecności w życiu politycznym Rosji norm prawa i szacunku do Konstytucji, lub wręcz przeciwnie – jako wyraźny sygnał lekceważenia ustawy zasadniczej, która chociaż uciążliwa, nie stanowiła jednak realnej bariery dla politycznych zamierzeń władzy. Zamiast kłopotliwych poli-

³⁰ B.R. Schuster, *Dwór Borysa Jelcyna*, „Dziennik pl.”, 13.10.2007.

³¹ *Jelcyn oddał władzę*, „Rzeczpospolita”, 3.01.2000.

³² А. Зудин, *Режим Владимира Путина: контуры новой политической системы*, Москва 2002.

³³ Л. Шевцова, *Как Россия не справилась с демократией: логика политического отката*, „Pro et Contra” 2004, nr 3, t. 8, s. 47.

tycznie zmian w Konstytucji zdecydowano się na plan sukcesji, w ramach którego prezydentem miał zostać bliski współpracownik Putina i lojalny członek rządzącej elity – Dmitrij Miedwiediew. 10 grudnia 2007 r. liderzy kilku prokremlowskich partii wysunęli kandydaturę Miedwiediewa jako kandydata w zbliżających się wyborach prezydenckich. Władimir Putin również poparł tę nominację³⁴. W wyborach 2 marca 2008 r. Miedwiediew uzyskał 70,28% poparcie³⁵. 7 maja 2008 r. został zaprzysiężony na prezydenta, a były już szef państwa został premierem. W Rosji pojawiła się nowa formuła sprawowania władzy – rządzący „tandem” Putina i Miedwiediewa. Prezydent zachował się w pełni lojalnie wobec swojego patrona i po upływie kadencji nie ubiegał się o reelekcję. Na Kreml miał wrócić Putin. Tym razem na 6 lat, bowiem w grudniu 2008 r. Miedwiediew podpisał poprawkę do Konstytucji, która wydłuża kadencję głowy państwa do sześciu lat³⁶.

Wybory parlamentarne w grudniu 2011 roku, które poprzedzały prezydencką elekcję 2012 r., dość niespodziewanie pokazały, że rosyjski autorytaryzm wpadł w swoistą „pułapkę” demokracji. Okazało się, że propaganda, socjotechnika i manipulacje nie mogą całkowicie zdusić rosnących aspiracji Rosjan. Względna stabilizacja ekonomiczna, którą zapewniły rządy Putina, w sposób naturalny zaowocowała oczekiwaniami politycznymi wyrażanymi głównie przez rosyjską młodzież i klasę średnią. Putin bardzo sobie zaszkodził, kiedy 24 września 2011 roku na zjeździe „Jednej Rosji” ogłosił, że wspólnie z Miedwiediewem ustalili, że w wyborach prezydenckich wystartuje dotychczasowy szef rządu, a Miedwiediew zostanie premierem. W wyborach prezydenckich 4 marca 2012 roku, bez większych problemów osiągnął jednak sukces. Pomimo masowych doniesień o fałszerstwach wyborczych jego zwycięstwa nie podważyła ani opinia międzynarodowa, ani większość koncesjonowanej opozycji.

Zakończenie

W państwach poradzieckich wykształciła się specyficzna struktura prezydenjalizmu zawierająca w sobie elementy demokracji i monarchii. Prezydent uosabia w niej majestat i pełnię władzy, rzeczywistą „nadwładzę”

³⁴ В. Романенкова, *Путин поддержал кандидатуру Медведева на пост президента*, „ИТАР-ТАСС”, 10.12.2007.

³⁵ ЦИК подвел итоги выборов президента, „Газета.Ру”, 7.03.2008.

³⁶ Медведев утвердил закон об увеличении срока полномочий президента и ГД, „РИА Новости”, 30.12.2008.

państwową – niezbywalną, niezależną od reguł prawa, nacisków politycznych, a często też woli wyborców. Mimo to wybory są przeprowadzane cyklicznie. Mają one potwierdzać demokratyczną legitymizację reżimu, ale ich znaczenie ogranicza się wyłącznie do quasi-wolnego wyrażania poparcia dla władzy. W tego typu systemach krytycznym punktem jest moment sukcesji władzy. W celu minimalizacji ryzyka liderzy poszczególnych państw dokonują zmian w prawie wyborczym, konstytucji, wydłużają swoje kadencje, znoszą konstytucyjne ograniczenia liczby kadencji, skrajnie marginalizują konkurencję polityczną. Ostatecznie, posuwają się do fałszerstw wyborczych. Jeśli zmiana na szczytach władzy jest niedozwolona to dokonuje się w kręgu rządzącej elity lub rodziny. Tego typu sukcesja ma na celu zachowanie ciągłości władzy elity, oligarchii czy klanu.

STRESZCZENIE

W prezentowanej analizie pokazano, że pomimo formalnych przesłanek sugerujących występowanie w państwach poradzieckich procesów demokratycznych, rzeczywista, demokratyczna wymiana władzy, niemal nie występuje. Jest ona skrajnie marginalizowana czy wręcz eliminowana przez szereg mechanizmów, począwszy od wydłużania kadencji prezydenta i znoszenia konstytucyjnego limitu ilości kadencji, skończywszy na fałszerstwach wyborczych i niedopuszczeniu do pojawienia się realnej opozycji. Co ciekawe, nigdzie nie zrezygnowano jednak z samej procedury wyborów, zachowując pozory, ale już nie standardy, demokracji i politycznego pluralizmu.

Adam R. Bartnicki

POWER SUCCESSION IN FORMER SOVIET STATES UNDER THE CONDITIONS OF SHAM DEMOCRACY

The presented analysis indicate that, despite the formal evidence of democratic processes in the post-Soviet countries, real democratic exchange of power does not exist. Processes of power exchange are extremely marginalized or even eliminated through a variety of mechanisms, i.a. extending president's office terms, abolition of constitutional limit on the number of tenure, falsification of elections and a permanent effort to isolate real opposition. What is interesting, however, is that the procedure of elections have been never abandoned, keeping up appearances, but not standards of democracy and political pluralism.

Key words: *succession, power, democracy, president, elections*

Bibliografia

- R. Gortat, *Turkmenistan 2012: Rytualne wybory prezydenckie i realna walka o gaz*, „e-Politikon” 2012, nr 2.
- H.E. Hale, *Regime Cycles: Democracy, Autocracy, and Revolution in Post-Soviet Eurasia*, „World Politics” 2005, Vol. 58, № 1.
- Закон Республики Казахстан о внесении изменений и дополнений в Конституцию Республики Казахстан от 7.10.1998, № 284-1.*
- A. Зудин, *Режим Владимира Путина: контуры новой политической системы*, Москва 2002.
- Л. Шевцова, *Как Россия не справилась с демократией: логика политического отката*, „Pro et Contra” 2004, nr 3, t. 8.